

REDACCIÓN - REDAKCJA
ADMINISTRACIÓN - ADMINISTRACJA
46, rue de la Charité, LYON
Tél.: Franklin 07-30
Ch. Postal Lyon 628-66
ABONNEMENTS - ABONNEMENTS
1 an 3 fr.
3 mois 1 fr.

Directeur
Dyrektor Dr S. NAWROCKI

Po katastrofie lotniczej
w Lizbonie

P. Phipps miał zginąć, a gen. Sikorski — zostać rannym?

Vichy. — Według informacji, ogłoszonych w niektórych pismach zagranicznych, a w szczególności w dzienniku szwedzkim „Svenska Morgbladet” — w samolocie amerykańskim „Clipper”, który się rozbił koło Lizbony, — miało się znajdować wiele osób, a m. in. p. Steinhart — ambasador U.S.A. w Ankarze, gen. Sikorski — premier polski, a także szef sztabu w Londynie, Sir Eric Phipps — były ambasador w Brytanii oraz szwagier p. Vassilari i t. p.

Powysze pogłoski nie zostały jeszcze potwierdzone oficjalnie, ale w każdym razie szpital, gdzie znajdują się ofiary wypadku, jest ściśle strzeżony przez policję. Kilku reporterów filmowych dokonało zdjęć z tego wypadku, ale filmy zostały skonfiskowane.

Jak donoszą z Berlina — „według ostatnich pogłosek, gen. Sikorski ma być nie pomiędzy zabitymi, lecz ciężko rannym, natomiast sir E. Phipps miał ponieść śmierć w tym wypadku.

Z Waszyngtonu wręcz się nadesłano oficjalnie zaprzeczenie, jakoby pani Ciang-Kaj-Szek znajdowała się na „Clipperze”, który wpadł do Tagu.

CO OPOWIADA NAOCZNY ŚWIADEK?

Berlin. — Jak donosi z Lizbony p. R. Heyer, korespondent pism niemieckich; katastrofa lotnicza koło Lizbony wywołała szereg komentarzy i domysłów wszelkiego rodzaju.

„Jeden z naocznych świadków wypadku, opisuje go w ten sposób: „Mimo silnego wiatru — nawiązano kontakt pomiędzy lotniskiem a samolotem, którego kapitan stwierdził, że „wszystko w porządku”. W pewnej chwili światła pogasły i samolot bokiem wpadł do wody, tonąc natychmiast.

„Motorówka portowa przybyła natychmiast na miejsce wypadku i zabrała 15 osób na 39 znajdujących się na pokładzie samolotu.

„Jedną z pasażerek, wydobytych z wody, stwierdzono, iż „Clipper” został rozbitny na dwie części przy uderzeniu w wodę, a większość jego pasażerów została pochłonięta przez fale. Okoliczna ludność wzięła czynny udział w ratowaniu tonących i 13 osób, w czym cztery kobiety — przewieziono do pobliskiego szpitala. Nicpo póź

Komentarze do odezwy
Kancelarza

Berlin. — Nie jest zwyczajem komentować deklaracji Fuchrera w kołach Wilhelmstrasse. Sądzą tu zwykle, że tekst mówi sam za siebie.

Ustęp mówiący o totalnej mobilizacji duchowej i materialnej Europy i o pomocy, jakiej powinny udzielić Rzeszy kraje odpowiedzialne za wywołanie wojny w walce narodowego socjalizmu przeciwko bolszewizmowi — wrogowi wszelkiej cywilizacji — nie zawiera żadnych nowych elementów, i stanowi tylko syntezę myśli wypowiedzianych już nieraz w innej formie.

Jeśli chodzi o Francję — przypomnieć należy, że rząd jej wypowiedział się wyraźnie po stronie walczących przeciwko bolszewizmowi. Koncepcja ta parta została zresztą konkretnie

WEZWANIE DO OSÓB
NARODOWOŚCI
I POCHOUDZENIA
NIEMIECKIEGO

Vichy. — Niemcy i osoby pochodzenia niemieckiego i mówiący językiem niemieckim zwracają się do każdego z czasów do urzędów repatriacyjnych znajdujących się w Lyonie — 72, Avenue du Maréchal de Saxe; Clermont — Hôtel de Richelieu, celem repatriacji ich do Niemiec. Przyjmowanie tych osób rozpocznie się od soboty, 27 lutego w Lyonie, a od soboty 6 marca w Clermont — Ferrand, od godz. 10 rano. Wszelkie kwestie związane z repatriacją będą załatwiane na miejscu. Brane będą pod uwagę wszelkie zgłoszenia o repatriację.

Odpowiednie podania Niemców, pochodzących z Lotaryngii przyjmowane będą przez wymienione urzędy do dnia 15 marca.

WYJAZDY ROBOTNIKÓW DO RZESZY

Vichy. — W stręście nieokupowanej zanotowano lepsze wyjazdy robotników do Niemiec, w szczególności z Montpellier i Tuluz. Do transportu przylatują grupy ochotników z Haute-Vienne, Corrèze, Dordogne i Creuse, Châteauroux i Clermont — Ferrand.

Stalowe archipelagi... nurkowców

Vichy. — Pisma tuż zastanawiają się nad możliwościami dalszego rozwoju działań wojennych na morzach, a w szczególności wysuwają pytanie, na czyją stronę przeważa się szala w bitwie o Atlantyk.

Jak bowiem kilkakrotnie stwierdzał p. Roosevelt — „nie chodzi tylko o to, by produkować jak najwięcej, lecz też o to, by wyprodukowany sprzęt wojenny i amunicja — dochodziły na miejsce przeznaczenia”.

W związku z powyższym dzieńnik „Le Soir de Lyon” powołuje się na ciekawe wywrażenia szefu wywiadu niemieckiego p. H. Schwartz von Berk, który tak w jasną sprawę zapoatrychawia ludzi podwodnych oraz utrzymywanych z nimi stałym kontaktem radiowym, przez specjalne dozwolstwo floty Rzeszy:

„Dzięki czemu łodzie niemieckie mogą grasować po powierzchni wód, obliczanej na 80 milionów mil kwadrat.”

„Chodzi tu o sieć wysp, których fundamenty mogą być zatopiane w obranych zgóry miejscach na morzach. Grupy nurkowców bojowych „pierwszej li-

Poszukiwania b. wojskowych

Vichy. — Rodziny wojskowych zaginionych w okresie od 10 maja do 25 czerwca 1940 r., będą miały możliwość odnowić poszukiwania, za pomocą wypełnienia odpowiednich formularzy, poświadczonych przez merostwa lub komisariaty policyjne.

Adresować je należy:

A) w stręście okupowanej — do Sekretariatu Gen. b. Komantantów (Secrétariat Général des Anciens Combattants, Service Central de l'Etat civil militaire, 37, rue Bellechasse, Paris (7-me);

B) w stręście nieokupowanej — do Sekretariatu General des Anciens Combattants, annexe du Service Central de l'Etat civil militaire, Châtel-Guyon (Puy-de-Dôme).

Wzór formularza nadesłany będzie na każde żądanie przez odpowiednie urzędy.

Poszukiwania mogą być wszczęte tylko z ramienia najbliższych krewnych lub opiekunów, po uprzednim należytym ustaleniu faktu zaginięcia.

Leży w interesie poszukiwanych, aby podania zostały wniesione przed 15 marca 1943 r., przy czym poszukiwać można tylko wojskowych z formacją dachową i powiatową, z wyjątkiem marynary.

Po złożeniu podania nie należy nadsyłać dalszych zapytań.

W miarę odszukiwania zaginionych — rodziny zostaną poinformowane. Gdyby natomiast dodatkowe informacje do szły do wiadomości rodzin przed otrzymaniem zawiadomienia urzędowego b. komantantów, proszą one o dodatkowe nadesłanie ich do biura poszukiwań w Paryżu lub w Châtel-Guyon, bez poświadczania tym razem przez merostwo lub komisariat.

Poszukiwania są bezpłatne.

Szwajcaria
liczy 4.256.000 mieszkańców

Berno. — W grudniu 1941 przeprowadzony został w Konfederacji Helweckiej spis ludności, ogłoszony ze znacznym opóźnieniem, ze względu na obecne okoliczności.

Ludność Konfederacji wynosi 4.256.000 mieszkańców, co stanowi w stosunku do poprzednio przeprowadzonego spisu w 1930 roku wzrost o 4,7 proc., czyli o 190.000 mieszkańców. 103 ludzi przypada na 1 km. kw.

Ludność „starych kantonów”:

Z komunikatów...

Z. S. R. R. ...

Berlin. — Nad Kubaniem i Miusem oraz koło Iziumu — ataki lokalne. Na zachód od linii Kursk — Charków — wojska niemieckie stosują nadal obronę elastyczną przeciwko postępującym siłom nieprzyjacielskim. Formacje powietrzne wyrzuciły znaczne szkody atakującymi kolumnom sowieckim. Na północ od Orła nieprzyjaciół ponowił ataki przy użyciu nowych i znacznych sił, ale został odrzucony podczas zaciętych walk, które trwają w dalszym ciągu. Koło jezior Ilmei i Ładoga — pomyślny przeciwnatarcia niemieckie pozwoliły na odzyskanie szeregu pozycji. Na Oceanie Lodowatym zatopiono jeden statek o pojemności 6.000 ton i uszkodzono bombami lotniczymi cztery inne.

ZACHÓD ...

Berlin. — Podczas nalotów na zachodnie i południowo-zachodnie okręgi Rzeszy samoloty nieprzyjacielskie rzuciły bomby bez celowania na niektóre miejscowości, a w szczególności na Norymbergę, gdzie są straty w ludziach. Sześć atakujących bombowców zestrzelono. Nurkowce Rzeszy prowadzą dalej zacięte walki z konwojami nieprzyjacielskimi na różnych morzach i zatopili jeszcze 17 statków o łącznej pojemności 107.500 ton. Uszkodzono też kilka innych jednostek.

Rzym. — Samoloty nieprzyjacielskie dokonały nowych nalotów na Sycylię, a zwłaszcza na miejscowości, położone pomiędzy przylądkiem Pasero i Pozzallo (Ragusa) oraz na Trobie (Palermo). Ludność była ostrzegana z kulami. Jest 12 zabitych i 21 rannych. Jeden z samolotów zestrzelono.

AFRYKA

Berlin. — Zakończono już operację w środkowej części gór Tunizji. Znaczące formacje angielskie i amerykańskie zostały rozbite. Podczas tych walk wzięto do niewoli ponad 4.000 jeńców. 235 czołgów, 169 wozów pancernych i 160 dział zabrano lub zniszczono. Samoloty atakowały z powodzeniem pozycje nieprzyjacielskie.

WOJSKOWI FRANCUSCY — ZWALNIANI PRZEZ WŁOCHÓW

Vichy. — Według informacji, uzyskanych z Rzymu, naczelne dowództwo armii włoskiej postanowiło zwalniać wszystkich wojskowych francuskich, wziętych do niewoli w Tunizji oraz pozwalając im na powrót do życia cywilnego w tym kraju, czy też w metropolii.

Transporty i komunikacje w Rzeszy

Berlin. — Rząd niemiecki stara się przeprowadzić jak największe oszczędności robocizny i surowców we wszystkich dziedzinach gospodarki kraju.

Tak więc, od 20 lutego br. kolej nie zabiera z Berlina żadnych transportów do miejscowości i okręgów, leżących niedaleko dróg wodnych, a zwłaszcza nad brzegami Szprewy, Łaby, Warty, Odry, Saary, Renu itp. oraz nad siecią kanałów w środkowej i zachodniej Rzeszy. Odłączyły wszystkie te towary będą przewożone na barkach.

Poza tym wprowadzono ograniczenia w przesyłaniu korespon-

Dzielnymi pracownikami
są nasi Rodacy

Na marginesie artykułów pana Banaczyka

Przeczytacie nie raz i nawet nie dwa razy artykuły, zatytułowane „Na etapach tulaczki”. Prócz informacji bieżących znajdujących tam moc rysów naszej psychiki zbiorowej, — psychiki narodowej i to rysów trwałych, występujących na jaw stale już w wiekach średnich od chwili, gdy nasz lud mazuński szedł się osiedlać zrazu na wschód od średniej Wisły po wylepieniu Jadrzyńców, aż wreszcie czterokrotnie na obu brzegach Dniepru.

A jeszcze później — już w drugiej połowie dziewiętnastego wieku — rozwijamy te nasze zalety kolonizacyjne w Stanach Zjednoczonych. Są one za mało oceniane, ponieważ są za mało znane, ponieważ nasz masowy „starym kraju”. Był to mniej więcej po 1860 roku aż do zamknięcia drzwi przybyłym przed Stany Zjednoczone, wspólnie wysłali — jednostek, wszystkich jednostek, jadących za Ocean.

I kto to jechał? Najubożsi, najniższej oświecenia, w pięćdziesięciu zrazu procentach analfabeci... Jechali bez znajomości kraju, w którym chcieli pracować, jechali o własnych siłach... Nikt im nie pomagał: ani władze kraju, który opuszczał, ani — z wyjątkiem tego i owego światłego księdza (n. p. k. k. Kopycińskiego, dwukrotnie posła do parlamentu austriackiego) — warstwy bardeckiej oświeconej i bardziej zasobnej własnego społeczeństwa. Byli przedmiotem wyśiadki kompanii okrętowych, padali o-

Sądzi się popolicie, że spadochroniarz musi wylecieć w powietrze na linkach, które wyrastają mu gdzieś z pleców; w rzeczywistości zaś skoczek siedzi wygodnie w szelkach jak w fotelu, jest jakby nawigatorem, świadomie regulującym przebieg lotu i przygotowującym się do lądowania.

Cele

Właściwym zadaniem spadochroniarzy, jak i każdego innego rodzaju wojska, jest walka. Przeto w samolocie, wysoko, lot ze spadochronem — to tylko środki, ale nie cel. Stając do bezpośredniej rozprawy z nieprzyjacielem, spadochroniarz, najczęściej ma już za sobą stoczoną zwycięską walkę z samym sobą, z własnymi instynktami. Lot i szybownictwo w powietrzu nie były przecież nigdy przeznaczeniem człowieka. Obawę przestrzeni znano chyba wcześniej, niż skoki.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

QUO VADIS? — 133

Od niedawna jestem w Rzymie i nie wiem dobrze, jak się zwa różne dzielnie. Tak jest, przyjacieli! Byłem pod waszą bramą i zaklinałem pod nią w imię cnoty Winicjusza, by nie wchodził. Byłem i w Ostryum, a wiesz, dlaczego? Oto od pewnego czasu pracuję nad nawróceniem Winicjusza i chciałem, aby posłuchał najstarszego z apostołów. Niech światło przeniknie do jego duszy i do twojej. Wszakże jesteś chrześcijaninem i wszak pragniesz, aby prawda zapanowała nad światem.

Tak jest — odrzekł — okora Ursus.

Chłonował wrócił zupełnie odwaga.

Winicjusz jest to pan mój — rzekł — i przyjacieli Cezara. Często on jeszcze słucha podstępów złego ducha, ale gdyby choć wioś spadł z jego głowy, Cezar pomógłby nam na wszystkich chrześcijanach.

Naz większą moc strzeż.

Słusznie! słusznie! ale co zamierzacie uczynić z Winicjuszem? — spytał z nowym niepokojem Chilon.

Nie wiem. Chrystus nakazuje miłosierdzie.

Toś wyśmienicie powiedział. Pamiętaj o tem zawsze, inaczej będziesz się skazywał w piekło, jak klauza na patelni.

Ursus westchnął. Chilon zaś pomyślał, że z tym strasliwym w chwili pierwszego porwy człowiekiem zrobiłby zwas, co by chciał.

Wielce pragnę wiedzieć, jak rzeczy odbyły się przy portowaniu Ligii, pytał dalej głosem surowym sędzięgo.

Jak postąpił z Krotinem? Mów i nie zmyślaj.

Ursus westchnął po raz drugi:

— Powie ci to Winicjusz.

— To znaczy, że pchnął go nożem lub zabił pałką?

— Byłem bezbrzydny.

Grek nie mógł jednak oprzeć się podziwowi nad nadludzką siłą barbarzyńcy.

Niech się Phutol! To jest, chciałem powiedzieć: niech ci Chrystus przebaczy!

Czas jakiś mił w milczeniu, poczem Chilo rzekł:

— Nie ja cię szadzę, ale strasznie mi widać.

— Ja będę się Chrystusa, nie widać.

— I to słusznie. Niemasz ciężkiej winy nad zabójstwem. Będzie się ciębie modlił, ale nie wiem, czy nawet moja modłitwa co wskóra — chyba, że uczynisz coś, iż nigdy w życiu nikogo nie tknieś palcem.

— Ja i tak nie zabijem rozumnym — odpowiedział Ursus.

Chilo jednak, który pragnął się na wszelki przypadek zabezpieczyć, zaczął głośno do wykończenia słowa. Wypytywał też i o Winicjusza, lecz Ligę odpowiadał na jego pytania niechętnie, powtarzając, że z ust samego Winicjusza usłyszy to, co usłyszy z winien. Rozmawiając w ten sposób, przebyli wreszcie daleką drogę, dzielącą mieszańców Greków od Żydów, i znaleźli się przed domem. Serce Chilonu poręczyło znów być niepokojem. Ze strachu wydawało mu się, że Ursus poczynił spogladanie na niego jakimś łakomym wzrokiem. „Mala mi pociecha — mówił sobie — jeśli mnie zabije niechęć, i wolalbym w każdym razie, aby go ruszył paraliż — a razem z nim i wszystkich Ligów, co są z Zuzie, jeśli

JUTRO:
ZWALCZANIE CZŁOŁGÓW

TO IOWO

HOTEL SAMOTNYCH KOBIET

Studentami opiekują się Sekretariat dla spraw Młodzieży. Minęły już czasy, gdy młodzież żadną wiedzę musiała pracować w halach lub kabaretach dla zdobycia kawałka chleba. Wydział Opieki nad młodzieżą czuwa nad tym, aby zabezpieczyć jej dwa zasadnicze warunki bytowania: mieszkanie i jedzenie. Posiłki wydawane są w restauracjach w cenie 12 fr. z tym, że mniej zamożni płacą za nie tylko 5 fr.

Parę liczy 1200 studentów, pozabawionych środków do życia, a 1500 żonatych i ojców rodzin. Zorganizowano dla nich ośrodki pracy, obciążone na trzy godziny zajęć dziennie, płatnych po 10 fr. za godzinę, w laboratoriach i bibliotekach. To dla młodzieży miśki.

Zarekwirowano również dla nich hotel.

W jednym z nich, „Hôtel du Progrès”, zamieszkuje 50 studentek — przyszłych lekarzy, adwokatów i artystek. Pierwsze piętro zamieszkuje studentki medycyny, trzecie przyszłe aptekiarki, szóste — adeptki Szkoły Sztuk Pięknych. Pełno tam życia i ruchu. Wieczorem zbierają się mieszkanki w salonie — jedynym miejscu zbiórki.

Studentki 1943 roku są poważniejsze i godniejsze od tych z lat uprzednich. Rozporządzają nieludzkimi środkami egzystencji. Maksimum jakim rozporządzają — stanowią 1500 fr. Płacą za pokój 200—600 fr., za życie 18 fr. dziennie, nie mają wcale na wydatki postronne. Pończochy stanowią dla nich niedościgniony zbytek. Najbardziej uprzywilejowane są studentki z „Beaux-Arts”, które zarabiają, rysując abażury i broszki.

Wszystkie one prawie pochodzą z prowincji, skąd otrzymują trochę paczek i dzieła się nimi chętnie.

Marzenia ich są takie jak i innych dziewcząt. Młode malarki nie sądzą, że jedynym ich przeznaczeniem jest malowanie obrazów, i chętnie porzuca swój fach dla moźnego im się nadarzy towarzysza życia. Lekarzki uważają obrany fach za ich przyszłą misję, i wtedy decydują się na małżeństwo, o ile napotkają na mężczyznę o takich samych poglądach. Adwokatki skłonne są szukać swych kolegów po fachu dla utworzenia ogniska domowego.

Pokoje hotelowe są przyjemnie urządzone i dobrze opalone. Regularnie wzbiera wyprowadzania mężczyzn, nawet bliskich krewnych. Jedynym przedstawicielem płci męskiej jest p. Brémont, właściciel hotelu. Godny, nieco zimny z wyglądu, jest grzeczny i wyrozumiały, przy czym uważa, że „Hôtel du Progrès” jest najsympatyczniejszym z całego Paryża. I napewno nie myli się pod tym względem.

(Według „Toute la Vie”)

PRODUKCJA ZBOŻA W USA.

Waszyngton. — P. Vicard, sekretarz stanu do spraw rolnictwa zapowiedział zniesienie wszelkich ograniczeń produkcji rolnej oraz wezwwał tuł, chłopów do produkowania jak największej ilości zboża — dla utworzenia niezbędnych zapasów w związku z potrzebami wojennymi.

QUO VADIS?

potrafiam”. Tak rozmawiając zatał się coraz mocniej w swoją galicką gnień, powtarzając, iż boi się chłodu. Wreszcie, gdy przebywał się i pierwsze podwórze, znalazł się w korytarzu, prowadzącym do ogródka domku, zatrzymał się nagle i krzyknął: „Pogwoli mi tchu naradzić, chociaż bowiem nie będę mógł rozmówić się z Winicjuszem i udzielić mu rad zbawienych.”

To rzekłszy, stanął — gdyż, jakkolwiek powtarzał sobie, że żadne niebezpieczeństwo mu nie grozi, jednakże na myśl, że stanie wśród tych tajemniczych ludzi, których widział w Ostryanum, nogi trzęsły się nieco pod nim.

Tymczasem z domku poczęły dochodzić uszy jego śpiewy.

— Co to jest? — spytał.

— Mówisz, żeś chrześcijaninem, a nie wiesz, że między nami jest zwycięza po każdym poszukiwaniu Zbawiciela naszego śpiewaniem — odpowiedział Urzus. — Myśmy z synem naszym już wrócili — a może i Apostoł jest z nami, codziennie bowiem nawiedza wdowę i Krystusa.

— Prowadź mnie wprost do Winicjusza.

— Winicjusz jest w tej izbie, gdzie wszyscy, bo ta jedna jest większa, a reszta same ciemne kubiki, do których tylko spać chodzący. Wejdźmy już — tam odpoczniesz.

I weszli. W izbie było ciemno, wieczór był chmurny, zimowy, a pamiół kilku kaganadk niezapalonych rozpraszał mrok. — Winicjusz raczej domyślił się, niż rozpoznał, w zakapturzonym człowieku Chilonie, ten zaś, ujrawszy go, w rogu izby i na nim Winicjusza, ruszył, nie patrząc na innych, wyszedł z nim — jakby w przekonaniu, że przy nim będzie mu najbezpieczniej.

— O panie! czemuś nie słuchał moich rad! — zawołał, skłaniając ręce.

— Młody — rzekł Winicjusz — i słuchaj!

Tu poczęł patrzeć bistro w oczy Chilonie i mówić z wolna, a dobitnie, jakby chciał, by każde jego słowo zrozumiane było jako rozkaz i zostało raz na zawsze w Chilonowej pamięci:

— Kroto rzucił się na mnie, by mnie zamordować i ograbić — rozumiesz! Wówczas zabiliem go, ci zaś ludzie opatrzyli rany, jakie otrzymałem w walce z nim.

Chilon od razu zrozumiał, że jeśli Winicjusz tak mówi, to chyba na mocy jakiegoś układu z chrześcijanami, a w takim razie chce, by mu okazano. Pomyślał też o tym, że zarządził w jednej chwili nie kierowany ni powziętą, ni wiarą, podniósł pod nogi oczy w górę i zawołał:

— Lofe to był wierutny, panie! Wszakże ci ostrzegał, byś mu nie ufał. Wreszcie moje nauki objawiły się o jego głowie, jak groch o ścianę. W całym Hadzie nikt nie dla niego miał dostatecznych. Bo kto nie może być użytecznym człowiekiem, ten poniekąd musi być lotem, komuż zaś trudniej zostać użytecznym, niż lotrowi? Ale żeby napadnąć na swego dobroczyńcę i pana tak wspaniałomyślnego... O bogowie!...

Tu jednak wspominał, że w czasie drogi przedstawiał się Urzusowi jako chrześcijanin — i umilkł.

Winicjusz rzekł: — Gdyby nie „słota”, która miałem ze sobą, byłby mnie zabił. — Biogłowie! tę chwilę w której doradziłem ci wiać chod

SPRAWY BIEŻĄCE

Na marginesie naszej powieści

Naszej, to może zbyt śmiało określenie, ale jednakże jest nasza, bo w danej chwili raduje serca i umysły naszych Czytelników i naszych Czytelniczek, wdzięcznych Prenumeratorów, którzy za ten druk nadesłali do Redakcji słowa podziękowania i zadowolenia.

Sporo wieców w licznych domach polskich wypełnia lektura zajmująca, chwilami rozmarzająca i taka wzniosła. Odczyły wspomnienia dawnych lat, pierwej miłości, zlekceważonych nieraz wartości moralnych i codziennie wielu czeka na te dwie skromne stronic, by wejść w inny daleki a jednak bliski świat zmagania się dobra z brutalną ciemną mocą i triumfu tego dobra.

Dziwną postacią jest Neron, postać prawdziwą, przez Henryka Sienkiewicza gruntuwano według ówczesnych dzieł przestudiowaną, o której jak już przy zapowiadaniu powieści podkreślił, historia powiada, że dzieckiem będąc, był dobrym. Młodzieńcem dostał się do władzy i stał się złym. Odczyły go zarówno tacy, którzy podobnie do niego wyrosli niespodzianie ze środowiska o niskim stopniu kultury jak i starzy patriarchy rymuscy. Jedni i drudzy ubiegali się o jego względy, jedni i drudzy wpływali na jego postępowanie, więc jedni i drudzy byli współodpowiedzialni za jego czyny, czyny coraz straszniejsze. Zaiste atmosfera skoncentrowanej obłudy, nienawiści i ciągłego posadzenia o skłonność do zła i chęć czynienia zła, czyż mogła z młodego człowieka o słabym charakterze uczynić wielkiego

„Sierot wojennych z 1918 r.” 100 znaczków bawarskich z nadrukiem „szabla” (seria ta otrzymała przed paru laty główną nagrodę na wystawie w Sarrbrucku).

Poza tym wystawiono na sprzedaż serię Napoleona III (nakład Rotschilda), 25 znaczków z r. 1931 z mostem na rzecę Gard oraz para znaczków po 40 centymów (1849-1850), jak i 14 bloków po 50 znaczków, wydanych w roku 1930, z okazji stulecia Algerii.

Oczywiście znaczki zagraficzne są również reprezentowane wśród tych zbiorów, a zwła szcza serie: Finlandii, Szwecji, Luksemburga i Peru.

Najnowsze okazy francuskie pochodzą z roku 1942; należą do serii „Les Oeuvres de l'air”.

— To już po raz czwarty — oświadczył — polskość na ówczesnych szlakach ginie od ognia i od miecza. Gdy nastała lepsza i bardziej sprzyjająca warunki, znowu dzwignię to, co było zburzone, w formie przystosowanej do nowych warunków.

Go powiedziałby ten sceptyk o swych, niemal stalowych, ziemnych oczach, gdyby dożył o beczki chwili i dowiedział się, że nawet na ziemi afrykańskiej nasi rodacy biorą się do pracy z „pustynią i puszcza”, że po „występny tytuł powieści Henryka Sienkiewicza. Dzielnymi pracownikami są nasi rodacy wszędzie, gdzie pracują.

STEFAN DOBRYCZ.

PRZEDZIAŁ SACHARYNY NIE ZMNIJSZEJ RACJI

CUKRU

Vichy. — Wiele osób zostało zaalarmowanych ogłoszonym komunikatem, obawiając się, że rozdawanie sacharyny ma zastąpić porcję cukrową.

Obawy te wydają się być niezasadne. Sacharyna wydawana będzie dodatkowo od 1-go marca, w ilości po 100 pastylek na każdego spożywca. Cukier zaś, o powiększeniu konsumpcji którego nie może oczywiście być mowy, ale które go też chyba nie zabraknie, wydawany będzie nadal w poprzedniej ilości.

DLA GOSPOSI

Kartofle z cebulą

Włać trochę tłuszczu do płytkiego żelaznego garnka. Układać w nim pokrajane w plasterki kartofle, posypując je warstwą cebuli posiekanej lub również po krajanej w plasterki: posolic i popieprzyć. Ułożyć tyle warstw ile się ma kartofli, po czym zamknąć hermetycznie garnek i dusić na wolnym ogniu półtorej godziny, nie otwierając.

HUMOR

Wojenne pragnienia

Z mojego okna widzę górę. Wysoka!

Czasami obulona w mleczno-białą chmurę

lub śniegiem pokryta, kłniona i gorąca,

kda się być w błękit nieba jak gwiazda biała

lub sięgać słońca.

I myślę, że wielkiej odwagi

trzeba, by wyszło na jej szczyt nagi.

Ja jestem tchórza.

Gór się boję, lecz bez przesady, tak jak stoje, posiadając na niej grzybki z czekolady, wyleję już.

Aleksandra Natchalska.

WIARUS POLSKI

Ciekawy chór w Lyonie

Lyon. — Wydarzenia wojenne zmieniają nieco obyczaje prowincji. W ten sposób właśnie lyoński teatr Célestins wznosi się do rzędu lepszych scen paryskich, goszcząc w swych murach gwiazdy artystyczne stolicy.

Zarząd teatru, dbał o przyszłość operetki, zorganizował szkołę dla chórzystów, składającą się z amatorów. Z 250 kandydatów zatrudniono 45. Przypadkowy ten zespół nie porzuca swych codziennych zajęć i rekrutuje się z pośród najrozmaitszych zawodów.

Wszyscy oni podpisali kontrakt na cały sezon, obejmujący najmniej 50 przedstawień, płatnych po 50 fr.

Rzeczywiście w operetce chór

Komunikacja pocztowa z Italią

Vichy. — Ministerstwo Przemysłu i Komunikacji (sekretnariat gen. P.T.T.) podaje co następuje:

Włoska dyrekcja pocztowa przestrzega nadawców korespondencji kierowanej do Włoch przed:

1. używaniem specjalnych ga-

— „Sierot wojennych z 1918 r.” 100 znaczków bawarskich z nadrukiem „szabla” (seria ta otrzymała przed paru laty główną nagrodę na wystawie w Sarrbrucku).

Poza tym wystawiono na sprzedaż serię Napoleona III (nakład Rotschilda), 25 znaczków z r. 1931 z mostem na rzecę Gard oraz para znaczków po 40 centymów (1849-1850), jak i 14 bloków po 50 znaczków, wydanych w roku 1930, z okazji stulecia Algerii.

Oczywiście znaczki zagraficzne są również reprezentowane wśród tych zbiorów, a zwła szcza serie: Finlandii, Szwecji, Luksemburga i Peru.

Najnowsze okazy francuskie pochodzą z roku 1942; należą do serii „Les Oeuvres de l'air”.

— To już po raz czwarty — oświadczył — polskość na ówczesnych szlakach ginie od ognia i od miecza. Gdy nastała lepsza i bardziej sprzyjająca warunki, znowu dzwignię to, co było zburzone, w formie przystosowanej do nowych warunków.

Go powiedziałby ten sceptyk o swych, niemal stalowych, ziemnych oczach, gdyby dożył o beczki chwili i dowiedział się, że nawet na ziemi afrykańskiej nasi rodacy biorą się do pracy z „pustynią i puszcza”, że po „występny tytuł powieści Henryka Sienkiewicza. Dzielnymi pracownikami są nasi rodacy wszędzie, gdzie pracują.

STEFAN DOBRYCZ.

PRZEDZIAŁ SACHARYNY NIE ZMNIJSZEJ RACJI

CUKRU

Vichy. — Wiele osób zostało zaalarmowanych ogłoszonym komunikatem, obawiając się, że rozdawanie sacharyny ma zastąpić porcję cukrową.

Obawy te wydają się być niezasadne. Sacharyna wydawana będzie dodatkowo od 1-go marca, w ilości po 100 pastylek na każdego spożywca. Cukier zaś, o powiększeniu konsumpcji którego nie może oczywiście być mowy, ale które go też chyba nie zabraknie, wydawany będzie nadal w poprzedniej ilości.

DLA GOSPOSI

Kartofle z cebulą

Włać trochę tłuszczu do płytkiego żelaznego garnka. Układać w nim pokrajane w plasterki kartofle, posypując je warstwą cebuli posiekanej lub również po krajanej w plasterki: posolic i popieprzyć. Ułożyć tyle warstw ile się ma kartofli, po czym zamknąć hermetycznie garnek i dusić na wolnym ogniu półtorej godziny, nie otwierając.

HUMOR

Wojenne pragnienia

Z mojego okna widzę górę. Wysoka!

Czasami obulona w mleczno-białą chmurę

lub śniegiem pokryta, kłniona i gorąca,

kda się być w błękit nieba jak gwiazda biała

lub sięgać słońca.

I myślę, że wielkiej odwagi

trzeba, by wyszło na jej szczyt nagi.

Ja jestem tchórza.

Gór się boję, lecz bez przesady, tak jak stoje, posiadając na niej grzybki z czekolady, wyleję już.

Aleksandra Natchalska.

WIARUS POLSKI

Ciekawy chór w Lyonie

Lyon. — Wydarzenia wojenne zmieniają nieco obyczaje prowincji. W ten sposób właśnie lyoński teatr Célestins wznosi się do rzędu lepszych scen paryskich, goszcząc w swych murach gwiazdy artystyczne stolicy.

Zarząd teatru, dbał o przyszłość operetki, zorganizował szkołę dla chórzystów, składającą się z amatorów. Z 250 kandydatów zatrudniono 45. Przypadkowy ten zespół nie porzuca swych codziennych zajęć i rekrutuje się z pośród najrozmaitszych zawodów.

Wszyscy oni podpisali kontrakt na cały sezon, obejmujący najmniej 50 przedstawień, płatnych po 50 fr.

Rzeczywiście w operetce chór

Komunikacja pocztowa z Italią

Vichy. — Ministerstwo Przemysłu i Komunikacji (sekretnariat gen. P.T.T.) podaje co następuje:

Włoska dyrekcja pocztowa przestrzega nadawców korespondencji kierowanej do Włoch przed:

1. używaniem specjalnych ga-

— „Sierot wojennych z 1918 r.” 100 znaczków bawarskich z nadrukiem „szabla” (seria ta otrzymała przed paru laty główną nagrodę na wystawie w Sarrbrucku).

Poza tym wystawiono na sprzedaż serię Napoleona III (nakład Rotschilda), 25 znaczków z r. 1931 z mostem na rzecę Gard oraz para znaczków po 40 centymów (1849-1850), jak i 14 bloków po 50 znaczków, wydanych w roku 1930, z okazji stulecia Algerii.

Oczywiście znaczki zagraficzne są również reprezentowane wśród tych zbiorów, a zwła szcza serie: Finlandii, Szwecji, Luksemburga i Peru.

Najnowsze okazy francuskie pochodzą z roku 1942; należą do serii „Les Oeuvres de l'air”.

— To już po raz czwarty — oświadczył — polskość na ówczesnych szlakach ginie od ognia i od miecza. Gdy nastała lepsza i bardziej sprzyjająca warunki, znowu dzwignię to, co było zburzone, w formie przystosowanej do nowych warunków.

Go powiedziałby ten sceptyk o swych, niemal stalowych, ziemnych oczach, gdyby dożył o beczki chwili i dowiedział się, że nawet na ziemi afrykańskiej nasi rodacy biorą się do pracy z „pustynią i puszcza”, że po „występny tytuł powieści Henryka Sienkiewicza. Dzielnymi pracownikami są nasi rodacy wszędzie, gdzie pracują.

STEFAN DOBRYCZ.

PRZEDZIAŁ SACHARYNY NIE ZMNIJSZEJ RACJI

CUKRU

Vichy. — Wiele osób zostało zaalarmowanych ogłoszonym komunikatem, obawiając się, że rozdawanie sacharyny ma zastąpić porcję cukrową.

Obawy te wydają się być niezasadne. Sacharyna wydawana będzie dodatkowo od 1-go marca, w ilości po 100 pastylek na każdego spożywca. Cukier zaś, o powiększeniu konsumpcji którego nie może oczywiście być mowy, ale które go też chyba nie zabraknie, wydawany będzie nadal w poprzedniej ilości.

DLA GOSPOSI

Kartofle z cebulą

Włać trochę tłuszczu do płytkiego żelaznego garnka. Układać w nim pokrajane w plasterki kartofle, posypując je warstwą cebuli posiekanej lub również po krajanej w plasterki: posolic i popieprzyć. Ułożyć tyle warstw ile się ma kartofli, po czym zamknąć hermetycznie garnek i dusić na wolnym ogniu półtorej godziny, nie otwierając.

HUMOR

Wojenne pragnienia

Z mojego okna widzę górę. Wysoka!

Czasami obulona w mleczno-białą chmurę

lub śniegiem pokryta, kłniona i gorąca,

kda się być w błękit nieba jak gwiazda biała

lub sięgać słońca.

I myślę, że wielkiej odwagi

trzeba, by wyszło na jej szczyt nagi.

Ja jestem tchórza.

Gór się boję, lecz bez przesady, tak jak stoje, posiadając na niej grzybki z czekolady, wyleję już.

Aleksandra Natchalska.

WIARUS POLSKI

Ciekawy chór w Lyonie

Lyon. — Wydarzenia wojenne zmieniają nieco obyczaje prowincji. W ten sposób właśnie lyoński teatr Célestins wznosi się do rzędu lepszych scen paryskich, goszcząc w swych murach gwiazdy artystyczne stolicy.

Zarząd teatru, dbał o przyszłość operetki, zorganizował szkołę dla chórzystów, składającą się z amatorów. Z 250 kandydatów zatrudniono 45. Przypadkowy ten zespół nie porzuca swych codziennych zajęć i rekrutuje się z pośród najrozmaitszych zawodów.

Wszyscy oni podpisali kontrakt na cały sezon, obejmujący najmniej 50 przedstawień, płatnych po 50 fr.

Rzeczywiście w operetce chór

Komunikacja pocztowa z Italią

Vichy. — Ministerstwo Przemysłu i Komunikacji (sekretnariat gen. P.T.T.) podaje co następuje:

Włoska dyrekcja pocztowa przestrzega nadawców korespondencji kierowanej do Włoch przed:

1. używaniem specjalnych ga-

— „Sierot wojennych z 1918 r.” 100 znaczków bawarskich z nadrukiem „szabla” (seria ta otrzymała przed paru laty główną nagrodę na wystawie w Sarrbrucku).

Poza tym wystawiono na sprzedaż serię Napoleona III (nakład Rotschilda), 25 znaczków z r. 1931 z mostem na rzecę Gard oraz para znaczków po 40 centymów (1849-1850), jak i 14 bloków po 50 znaczków, wydanych w roku 1930, z okazji stulecia Algerii.

Oczywiście znaczki zagraficzne są również reprezentowane wśród tych zbiorów, a zwła szcza serie: Finlandii, Szwecji, Luksemburga i Peru.

Najnowsze okazy francuskie pochodzą z roku 1942; należą do serii „Les Oeuvres de l'air”.

— To już po raz czwarty — oświadczył — polskość na ówczesnych szlakach ginie od ognia i od miecza. Gdy nastała lepsza i bardziej sprzyjająca warunki, znowu dzwignię to, co było zburzone, w formie przystosowanej do nowych warunków.

Go powiedziałby ten sceptyk o swych, niemal stalowych, ziemnych oczach, gdyby dożył o beczki chwili i dowiedział się, że nawet na ziemi afrykańskiej nasi rodacy biorą się do pracy z „pustynią i puszcza”, że po „występny tytuł powieści Henryka Sienkiewicza. Dzielnymi pracownikami są nasi rodacy wszędzie, gdzie pracują.

STEFAN DOBRYCZ.

PRZEDZIAŁ SACHARYNY NIE ZMNIJSZEJ RACJI

CUKRU

Vichy. — Wiele osób zostało zaalarmowanych ogłoszonym komunikatem, obawiając się, że rozdawanie sacharyny ma zastąpić porcję cukrową.

Obawy te wydają się być niezasadne. Sacharyna wydawana będzie dodatkowo od 1-go marca, w ilości po 100 pastylek na każdego spożywca. Cukier zaś, o powiększeniu konsumpcji którego nie może oczywiście być mowy, ale które go też chyba nie zabraknie, wydawany będzie nadal w poprzedniej ilości.

DLA GOSPOSI

Kartofle z cebulą

Włać trochę tłuszczu do płytkiego żelaznego garnka. Układać w nim pokrajane w plasterki kartofle, posypując je warstwą cebuli posiekanej lub również po krajanej w plasterki: posolic i popieprzyć. Ułożyć tyle warstw ile się ma kartofli, po czym zamknąć hermetycznie garnek i dusić na wolnym ogniu półtorej godziny, nie otwierając.

HUMOR

Wojenne pragnienia

Z mojego okna widzę górę. Wysoka!

Czasami obulona w mleczno-białą chmurę

lub śniegiem pokryta, kłniona i gorąca,

kda się być w błękit nieba jak gwiazda biała

lub sięgać słońca.

I myślę, że wielkiej odwagi

trzeba, by wyszło na jej szczyt nagi.

Ja jestem tchórza.

Gór się boję, lecz bez przesady, tak jak stoje, posiadając na niej grzybki z czekolady, wyleję już.

Aleksandra Natchalska.

WIARUS POLSKI